

Analitik: tak źle z bitcoinem nie było od połowy listopada

Zmniejsza się wartość obrotu transakcji z użyciem bitcoinów, a cena najpopularniejszej kryptowaluty spadła poniżej 6 tysięcy dolarów. Nie przeszkadza to jednak przestępcom. FBI notuje wzrost liczby oszustw i wymuszeń związanych z wykorzystaniem kryptowalut - pisze Bartosz Grejner, analityk rynkowy Cinkciarz.pl.

Grejner zauważa, że spadek kursu bitcoina wywołuje analogię do sytuacji z połowy listopada ubiegłego roku - wtedy bitcoin również kosztował mniej niż 6 tys. dolarów. "Tyle że zaraz po tym zaczął się czas astronomicznych wręcz wzrostów, który osiągnął apogeum w grudniu, zdobywając szczyt na poziomie 20 tys. dolarów" - pisze analityk.

Wzrosty mocno ograniczone

Jego zdaniem, dziś powtórzenie tego scenariusza jest "mocno ograniczone", chociaż niczego nie można wykluczyć. "Jednak blisko siedem miesięcy temu w przededniu wspomnianych wzrostów obrót systematycznie wzrastał, podczas gdy obecnie systematycznie spada" - zauważa Bartosz Grejner.

rejner powołuje się na dane serwisu Coinmarketcap. Wynika z nich, że dzienny obrót operacji w bitcoinach 28 czerwca wyniósł ok. 3,5 mld dolarów, a w kilku poprzednich dwóch dniach był nawet jeszcze mniejszy. W samym czerwcu odnotowano tylko pięć dni, kiedy wartość dziennego obrotu przekraczała 5 mld dolarów.

"Tymczasem w maju zdarzyło się tylko pięć dni, w których obrót spadł poniżej 5 mld dolarów. Jeżeli popatrzymy jak obrót kształtował się na początku roku - to w styczniu średnio dziennie wynosił 13,4 mld dol. Natomiast w okresie szczytów ceny bitcoina, czyli w grudniu 2017 roku, przekraczał w niektórych dniach 20 mld dolarów" - czytamy w analizie.

Czynniki spadku

"Mnoży się liczba czynników, które mogą powodować spadek wartości obrotu" - pisze Grejner i wylicza. "Rynkowi kryptowalut na pewno nie pomagają informacje o atakach hakierskich i kradzieżach, w których straty liczy się w milionach dolarów. Destrukcyjnie mogą działać także zakazy reklam na platformach internetowych o światowym zasięgu, zamknięcia kolejnych dużych giełd czy też wprowadzanie i zaostrzanie regulacji obrotu kryptowalutami przez niektóre kraje".

Wzrost przestępstw z użyciem kryptowalut

Rozwijając wątek ataków hakierskich i kradzieży, Bartosz Grejner przytacza słowa Kyle'a Armstronga, agenta specjalnego FBI, który podczas konferencji "Crypto Evolved" w Nowym Jorku, powiedział, że Biuro ma obecnie otwartych 130 spraw przestępczych powiązanych z kryptowalutami. I choć to tylko kropla w morzu wszystkich spraw (których są tysiące), Armstrong powiedział, że FBI obserwuje wzrost przestępstw z użyciem kryptowalut, szczególnie przypadków wymuszeń.

Jak stwierdził Armstrong - pisze Grejner - "sama agencja pozostaje neutralna wobec kryptowalut. Technologia, która leży u podstaw większości z nich, umożliwia nawet łatwiejsze wyśledzenie

przepływów kryptowalut niż gotówki. Jednak anonimowość stron transakcji może stanowić duży problem w prawnych dochodzeniach".

"Czas kryptowalutowej przestępczości mogą już wkrótce ukrócić firmy, które oferują usługi mapujące transakcje. Z ich usług korzystają już takie agencje jak Europol, DEA, Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy wspomniane FBI" - dodaje analityk.